

[Polska Centrum budzenia Świadomości, Odbudowa Przyrody].

136.2010.05.30 Katowice-2

ss1/5

Jest gra Energii. Kilka obrazów się tu nałożyło. Takie Słońce Energetyczne białe, które promieniuje i te Promienie oddziałują na Nasze czoła, a więc już wiadomo, że Stwórca jest tutaj obecny.

I faktycznie, bo zauważyłem, że ze Swojego łóżka wstał i stał się Jednym z Promieni. Ten jeden Promień z tego Słoneczka wchodzi w Nasze głowy.

Drugi obraz; -z daleka widzę Świątynię Serca. Te Kolumny. Jest 8 Kolumn, na 8 Kolumn, czyli 64 i po Środku widzę Plan Miasta Oriin. Ta Świątynia zaczyna mi się przesuwać bokiem i widzę Ją teraz od tyłu z całkowitą jedną ścianą. Pierwszy raz Ją taką widzę. Tutaj są otwarte okienka. Z tych okienek zrzucane są sznury i tak jakby to Miasto zawieszono było w Przestrzeni po tych sznurach wchodzi Ludzie i każdy z Nas trzyma biały tobołek.

Jeden ma kapelusz góralski z piórem oraz gruba kobieta pcha się po tym jednym sznurku i próbuje wejść. Ci, co są od środka dają Im ręce i wciągają.

Jeszcze się pytają, te osoby, które wchodzi do środka przez te okienka; *-czy zdążyliśmy?*

*-Tak zdążyliście, choć czas się zapina jeszcze jest szansa dla innych, którzy tu przyjdą.*

Mówią tu o normalnych karmicznych Ludziach. **Czyli mówią tu wyraźnie, że na Planecie Ziemia w Polsce zaczął się Proces, w którym gwałtownie będzie budzona Świadomość u normalnego Polaka. Gdzieś trzeba zacząć i My jesteśmy w tym Centrum zmian.**

Biała flaga została wywieszona, ale to nie jest symbol poddaństwa, tylko Symbol Wolności.

Na szczycie tego drzewca jest buława. Poszła do góry i została rzucona na dół.

Ciekawie to wygląda, bo ta flaga jest i u góry, a Jej cień pofrunął na dół.

Tak jakby to Miasto było zawieszono 300 m. ponad powierzchnią Ziemi i Ktoś wziął tę flagę, choć Ona jest duża i ucieka. To malusieńkie Dziecko. Woła; *-Tata, Tata patrz.* Coś dostał, coś znalazł. Patrz, co to jest i próbują Koło wyciąć z tej flagi, ale to koło unosi się.

Koncentryczne kręgi powstają.. Kręgi się tu potworzyły są podobnej wielkości, choć są różnice. Pounosiły się jeden na drugim i idą aż do wysokości Świątyni Serca. A ludzie jak siadają w tych Kręgach potrafią się Duchowo wznosić, a nawet iść powyżej tej Świątyni i są przyjmowani u góry w Energiach Wyższych i to chętnie są przyjmowani i tam mogą pobierać nauki.

*-Nie wiem, czy to dotyczy Kręgu Ognia, czy czegoś nowego, co będzie można uruchamiać?*

*-Nowego!!*

**-A, więc będzie można uruchamiać miejsca, w których normalny Człowiek nie podpięty pod Siły Wyższe, a więc niekorzystający z tych wielkich Mocy będzie mógł też z Najwyższymi Siłami, z Duchem Świętym i Innymi w pełni rozmawiać, choć Mocy nie osiągnie. Mówią, -że jest niebezpieczna ta Moc.**

**-Bo Moc dajemy tym, którzy będą nad Sobą pracować.**

No, bo wiadomo to jest jednak starcie z potężnymi Siłami po drugiej Stronie.

**-I My będziemy zabezpieczać w ten sposób tych normalnych, którzy będą się wreszcie z tamtym Światem kontaktować.**

**Przyszła Postać ma organki, ale funkcjonują jak katarynka. Jak kręci, to mgiełka jakby ektoplazma z tego spływa. Jest Ona koło Nas i zaczyna wpływać w pole Nasze. To jakiś Proces. Mówią, że to jest zamknięcie podstawowej Przemiany.**

**My siedzimy tu, ale jednocześnie jakby w namiocie, ale jednocześnie jakby przed namiotem. To tak jakbyśmy chcieli odegrać, jako współczesny Człowiek sceny walk sprzed dwustu lat, kiedy istniały prymitywne indiańskie Plemiona.**

Wysoka Postać jakby pierwotna, dzika. Wygląda jak Człowiek, tylko twarz ma wydłużoną, większa od ludzkiej. Tańczy między Nami i zagląda, co chwilę komuś w oczy jakby podnosiła powieki. Wali młoteczkami po tych głowach i coś budzi. Widać jakby ta Postać pochodziła z zaprzeszłości.

Ta Postać znikła i zeszła teraz, ale ciśnienie rośnie. Kompletnie tej Postaci nie widzę. Teraz już wiem, że to coś, co zeszło jest w Nas.

To coś, co jest w Nas patrzy na to, co jest między Nami. A między Nami tak jakby to była noc albo Prawosławna Świątynia granatowo-zielono czarna. Tak jakby to był Księżyc nienaturalnie świecący na kopuły, jakie są w Moskwie. Zapala się Światełko. Jest bardzo duża sala i pod tą kopułą siedzą ludzie od dłuższego czasu i coś ustalają.

To coś, co do Nas weszło widzi to wszystko. Jesteśmy obserwatorami.

**(Głos I)**9.54Jak mówił o ekto plazmie, to przewinęło mi się słowo –manna, zmiana, a teraz mi dochodzi słowo –wypełnienie, -przestrojenie. Kiedy widziałam namioty był **taniec szamański.**

**(Zbyszek)**Tak jakby sprowadzili Ducha Przyrody i On jakieś zmiany wprowadza.

**(Głos II)**Widzę obraz Kuli Ziemskiej jakby na globusie, ale cały zielony. Nie ma gór i innych, tylko wszystko zamienia się w zieleń.

**(Zbyszek)**To jest tak jakby zaplanowane było odbudowanie Ziemi. Pokazało się; -I TAK BĘDZIE.

**Pokazali, że konkretnie planują wszystkie zmiany.**

**(Głos I)**Dwa słowa; -ZIELONE PŁUCA.

**(Zbyszek)**Powiedzieli, że Przyroda będzie odbudowana.

**(Głos II)**Spływa takimi falami ta zieleń. Nie wszystko od razu tylko jak kurtyna zaciąga po tych wszystkich kontynentach.

**(Zbyszek)**Pokazują mi jak jakiś Człowiek na zwierzęciu jedzie. Jakby na wole.

Mówią, że jeden z Nas był kiedyś Rolnikiem i rozmawiał z Ziemią. Przykładał ucho do Ziemi i słuchał.

-Wśród Indian był pierwotny element Przyrody, Duch Przyrody. **I ktoś z Nas przykładając też odbierał informacje dotyczące różnych rzeczy. Uciekł nawet przed śmiercią w ten sposób ze swojej chałupy.**

**(Głos I)**Za dużo wiedział i powiedział.

**(Zbyszek)**Mówią, że między Nami obudzi się „Moc Umiejętności”.

**Mówią; -umiejętności są w Nas, ale zagrzebane.**

-Pokazują, że to zagrzebanie jest takie jakby w mule. Leżało, leżało i erodowało. Teraz nie dość, że trzeba to podnieść, wyczyścić, to jeszcze zrekonstruować. To trochę czasu zajmie.

**Pokazują tu zegarmistrza siedzącego; -oznacza, że to jest naprawa jakby precyzyjnego mechanizmu. To nie jest takie proste. Wymaga zabiegów i czasu. Wymaga słuchania tych Sił.**

**(Głos I)**Do tego była ta biała mgła, czyli ekto plazma.

**(Zbyszek)**,czyli Proces się zaczął.

-**Mówią; -uruchomione zostało wszystko.**

Teraz pokazują Ludzi tańczących na łące. To są współcześni, tylko tańczą jakiś klasyczny taniec.

U góry pokazała się jakby wielka Postać Ojca. Popatrzył na dół, a Ludzie siadają i jak w Średniowiecznym Teatrze patrzą, co to będzie za scena. Nagle wszyscy Ci, co tu są zrobili

się Dziećmi. Ta wielka Postać coś pokazuje. Przedstawia sceny cieniami, jak w Teatrze Japońskim.

(Głos I)**To są symbole.**

(Zbyszek)Faktycznie, bo jak zobaczyłem konia, to potem jego cień, dom i cień jego. To odpowiedź do symboli. **Przywaliło mnie teraz w głowę jakby symbolem. Taka pieczęć. Okrągły znak i w nim jest smok, ale to bardzo skomplikowane.** Zależy od interpretacji. Mogło to być skrzydło nietoperza.

Ten Znak promieniuje. Od środka ma ogień, światełko. To się mieni i jest stałe. Czasami Światło pada na coś z zewnątrz pieczęci, jak ogień w kominku. To są Energie, które tworzą rotacyjne kręgi i one działają. Obracają się i zaczynają na Nas Promieniować.

**Nazywają to wejściem w Świat Wyobraźni. Mówią o jakiś polach magnetycznych.**

**Ośrodki mistyczne, które się w Człowieku tworzą, z uwagi na przebudowę mózgu**

doprowadzają do tego, **że zmienia się elektromagnetyzm. Zmienia się pole**

**elektromagnetyczne w Mózgu. Dzięki temu Nasz Mózg, ta Nasza bateria się przedstawia i może Umysł i Świadomość lepiej się przejawiać.**

Czyli można ten Proces uruchomić od strony elektromagnetycznej, bądź przez szyszynkę, która się przekształca, rośnie, przebudowuje i też go uruchamia.

Teraz leży Postać na katafalku Uniosła się, ale ciągle się nie rusza, tylko Ją wyprostowali. Patrzy na wprost Nas. Przypomina mi kamiennego Jezusa. -Rzeźba.

-A, po co chcesz ożywić coś, co nie istnieje?

-Chciałem zapytać; -o co chodzi? A Oni mówią mi.

**-My mamy zwracać uwagę na Moc Chrystusa, a nie na fizyczność Kogoś, kto odszedł. Jego słowa pobrzmiewają w Naszych skroniach i to jest ważne.**

Teraz przyszła Postać. Ciemna, wielka. Uderzyła pięścią w plecy i rozbiła.

To jest **PBZ**.

Nagle przemienił się w takiego 10-14 letniego chłopca. Jest szczupły i gra na fletni.

Jednocześnie jest tą potężną Postacią u góry, która jakby z mroku czasu wyszła. Jak gra, to znów symbole się pojawiają jakby nutki. On wyczarowuje jakby **mnóstwo Artefaktów**, które unoszą się w Przestrzeń. Część z tych rzeczy uderza w Wasze głowy, które się stają jaśniejsze. **Jak w Kogoś uderzy i przeniknie, to w środku zaczyna widzieć jakieś sceny.**

**Czyli w tej chwili każdy z Nas może widzieć, co innego.**

(Głos II)Widzę jak autobus zderzył się z tramwajem, a nigdy nie uczestniczyłam w takiej katastrofie. Nie widzę ludzi.

(Zbyszek)Ale mówią, że uczestniczyłaś. Mówią żebyś pozwoliła sobie zobaczyć, jak dawno to było i jak wyglądał ten tramwaj. Pokażą Ci czas, kiedy to było. Mnie wyświetlili rok 1929. Stary tramwaj przedwojenny.

Czyli to może być przypomnienie scen z przeszłości.

(Głos IV)Ja widzę czwórkę koni zaprzęgniętą do powozu. Ja na to patrzę. Jestem młoda.20.46-21.03(cichutko).

(Zbyszek)Oni odpowiedzieli, co się stało.

**To był okres, kiedy byłaś szczęśliwa, radosna. W pełni żyjąca. Coś fantastycznego i jako młodą dziewczynę dopadła Cię choroba i umarłaś. Bez cierpienia. Szybciutko. I pokazują jakbyś po śmierci przebywała w takich energiach niczym pąki róż. Jakbyś była w Krainie Artystycznej Wyobraźni. Jakbyś była samą ideą żyjącą wśród innych idei. Tutaj stałaś się jedną wielką twórczością. Przez to, co się stało jesteś nasiąknięta totalnie Artyzmem i Ty tym jesteś. Jak się urodziłaś, to taka byłaś. Cały czas jesteś takim pąkiem.**

(Głos V)Ja widzę fioletową Przestrzeń i koła. Zarys głowy konia i rozbłyśki Światła.

(Zbyszek)Powiedz, kogo na tym koniu widzisz?

To jest XVII, czy XVIII w. To jest postać Polskiego Żołnierza. Okres walk Narodowowyzwoleńczych. Długa czapa z piórkiem i to ma związek z Tobą. Ja Cię tam widzę jako młodego chłopaka.

-Ty się go pytasz; *-Tata, kiedy wrócisz?*

-A On Ci odpowiada; *-Ja już nie wrócę.*

-I ty jako dziecko, wyświetlili mi, że masz 16 lat, taki chudy pacholek, bo wyglądasz na mniej.

Ojciec odpowiedział tak, bo wiedział nie wiem, czemu, że nie wróci, że zginie. A Ty jakbyś wiedziała. Trafiałaś potem do mieszczańskiego domu, który był Twojej rodziny, bo Matki u Ciebie nie było, a Ty nie miałaś swojego miejsca. Pokazują, że przyuczyli Cię w jakimś mieście do zawodu. Coś liczysz. Jakaś forma handlu, jakaś łaźnia. Mnóstwo scen.

**Czyli dają do zrozumienia, że u Ciebie pojawia się taki syndrom samotności w rodzinie. Tak jakby coś nie pozwalało Ci w pełni odczuć bliskości drugiego Człowieka. Coś, co kiedyś sprawiło, że mimo otwartego Serca i dobroci czułaś oddzielony wewnętrzny Świat osób bliskich, które tak chciałabyś kochać. One są, a Ty czujesz się bardzo samotna. Teraz takie światło z góry spływa i wymazuje to poczucie w Tobie.**

Widzę taką Wielką Energię, jakby Zmiany tu przyszły. Zaczęło wszystko krążyć jakby karuzela Nas omiatająca z prawa na lewo.

**(Głos)**Widzę kolorowe wiry typu Tornado. Kręcą, mącą na jakimś piasku i łączą w jedno **(Zbyszek)**Pokazują mi, że **ta Energia przepromieniowuje wahadélka. Łączy się z wahadélkami. To są podpięcia.**

**(Głos IV)**Czuję jak wiruje we mnie.

**(Zbyszek)**Faktycznie można tak powiedzieć, bo to i w brzuchu i w skroniach.

**(Głos VII)**Ja jestem mgłą, płynę.26.51-27.09...głowę, a cała reszta jest tą mgłą.

**(Zbyszek)**Pokazują mi nr 5 tak jakby ta osoba była zorientowana na widzenie Świata fizycznego. Jakby ten Świat fizyczny bardziej go pociągał.

Trzeba wejść w Środek, ale jak wchodzisz w Środek, to jest ciemność. Tam Ktoś zapalił pochodnię **i to sprawia, że stanąłeś jakby przed kamieniem, który odbija wszystko tak jak w lustrze. Choć to kamień, to jest tak wypolerowany, że odbija to. Jest lekko ciemne, ale lustro. Popatrz teraz na ten kamień i powiedz Nam jak wygląda Twoje odbicie. Trzymasz w lewej ręce Pochodnię.**

Dziwna jest ta Pochodnia, bo wygląda jakby ci patyk świecił.

Pokazują mi, że krata się otworzyła i z tą pochodnią wszedłeś do środka. Twój obraz; ty stoisz i patrzysz, ale wiesz, że ten obraz w tym kamieniu żyje. Tak jakbyś doświadczał tego, co widzisz. Tak jak są tunele różne, a Ty miałbyś wejść do lwów, albo do czegoś, co będzie niedługo walczyć na Arenie.

Arenę mi też pokazali, ale to się powoli przemienia **Cofają Cię znów do tej sceny, gdzie masz zobaczyć siebie w tym kamieniu. To odbicie jest bardzo ważne. Ono nie musi wyglądać tak jak Ty teraz wyglądasz. Może być zmienne.**

Wyobraź to Sobie w środku głowy, a nie patrz w tę mgłę, która jest przed Tobą.

Wyobraź sobie scenę jak dziś wychodziłeś z domu. Czy widzisz tę scenę?

Wystarczy, że odpowiesz, że nie widzę, albo, że widzę. A ty nie chcesz reagować.

Patrz!

Ty się wyłączasz, Ty nie chcesz widzieć. Blokujesz i nie chcesz widzieć.

**(Głos)**Boi się.

**(Zbyszek)**Pokazują Cię jak się uniosłeś niczym ptak. Jest duży, ale nie porusza skrzydłami przemierza Przestrzenie. Niczym szybowiec. Unieś się i spójrz w dół na Ziemię. Pokazują jezioro, ale z góry to wielkość sadzawki. Patrzysz w dół na to jezioro. Poprowadź Nas teraz.

**(Głos)**Nic nie widzę.

Nie chcesz. Musisz to w sobie złamać. Oni pokazują, że siedzisz, a za Tobą Ludzie pracują. Przenoszą towary owinięte w materiał. Te towary mają półtora metra wysokości i są linami obwiązane w taką jakby szachownicę. Mnóstwo Ludzi pracuje, a Tobie się nie chce pomagać im. Jakbyś inną robotę przyjmował, tylko nie tę ciężką.

-Powiedzieli; -Uciekasz od pewnych spraw. Trzeba trochę pracy.

Mała Dziewczynka się pojawiła. Przyszła Duża Postać i niczym duchy Zniknęły w takiej ciemnej Przestrzeni.

**(Głos)**33.19-33.40Widzę też lwa, który jest powalony leży-34.04.

**(Zbyszek)**I ta wizja jest ciągle z Nim związana.

Ja myślałem, że kiedy wchodził do klatek, to zginie itd. Tymczasem Oni podpowiedzieli, że On się boi ujrzyć Prawdy o Sobie. On udowodnił coś, ale zamiast służyć potem swojej idei wszedł jakby w Ludzi, którzy stanowili władzę, czy cokolwiek innego i jakby przez to sprzeniewierzył się swoim decyzjom. Popenił błąd i nie chce teraz do tego wrócić.

**Wyraźnie podpowiadają, że będzie miał poważne kłopot z uruchomieniem wybaczenia Sobie.**

**Przecież to jest zwyczajne uświadomienie Sobie, że więcej błędów nie będzie się popełniać.**

Oni podpowiadają, by wszedł i to zwierzę, tego lwa po prostu ożywił. By to zwierzę wstało.

-Jesteś w stanie teraz to zrobić? Idź i zrób to.

-Cisza.....

**(Głos inny)**Ja widzę potężnego węża zielonego z czerwonymi oczami, który stoi przed nim.

**(Zbyszek)**Hipnotyzuje Go.

**Podpowiadają wyraźnie, że jest Siła, która nie chce, by się obudził. Póki lwa nie obudzi w swojej wyobraźni widzenie nie będzie włączone. Jak ożywi scena potoczy się dalej.**

**(Głos I)**Wystarczy, że przyłoży rękę.

**(Głos)**Powiedz; -Chcę.

**(Głos I)**Ja mogę tylko dodać, że jak był ptakiem i było jezioro, to gdyby zniżył się do tego jeziora, to dołączyłby do pełnych Radości Sworzeń. To były Elfy, inne stworzonka wodne bawiące się i poczułby Radość.

**(Głos)**Ogromna Radość...bawić się piłką, na materacu chlapią się w tym jeziorze, skaczą jeden przez drugiego. Bardzo, bardzo szczęśliwi. Słońce przejrzystość wody.

**(Głos I)**Jeszcze podpowiadają, że Ty pomiędzy tym jeziorkiem, a ptakiem wyczuwasz jakąś przeszkodę nie do pokonania. Ale to jest iluzja. Wystarczy, że zanurkujesz i przeszkoda zniknie.

**(Głos)**U mnie wyświetla się słowo;-„Radość”. Spełnienie; -połączenie ze wszystkim.

Wyjdziemy z tego i sprawdzimy, jakie były Poziomy.

KONIEC